

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARTOŚĆ PRZEDEBRANY: Roznica — 30 mk., półroczna — 15 mk., kwartalna — 7 mk. 50 fen., miesięczna — 2 mk. 50 fen. łączna z przesyłką pocztową i odnośnikami do domu.

OGŁOSZENIA: Na 4-ej str. za wiersz półkowy — 40 fen., nekrologi wiersz — 30 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłoki przyjmują drukarnia im. A. Rutkowskiego, Królewska (Botanikowa) 24 1

Numer pojedynczy 7 kop. — 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Wszystkim zacnym kolegom, którzy oddali ostatnią posługę drogiemu bratu mojemu

Ś. p. Stanisławowi Rabcewiczowi

i tym, którzy pamiętając o duszy Jego zamówili nabożeństwo serdeczne «Bóg zapłać» śle **Siostra.**

„Towarzysz Ignac”

Gdy przed tygodniem stronnictwo soc. demokratyczne objęło w Niemczech rządy, nowy kanclerz, Ebert, w odezwie swej zwrócił się do wszystkich władz i urzędów, jako też wogóle do wszystkich warstw społeczeństwa niemieckiego z prośbą o pomoc i współdziałanie. «Wiem dobrze — pisze on — że dla wielu ciężko będzie pracować wspólnie z nowymi ludźmi, którzy ujęli ster nawy państwowej, lecz spełnijcie do ich miłości narodu naszego; gdyby organizacja w tej trudnej chwili zawiodła, Niemcy zostałyby wydane na pastwę anarchii...»

Odezwa ta taki miała skutek, iż istotnie wszyscy urzędnicy, poczynając od sekretarza stanu, jako też cały skład oficerski pozostał na swych stanowiskach, poddając się władzy nowego rządu, czemu w pierwszym rzędzie zawdzięczyć należy, że cały przewrót odbył się tak spokojnie, i że najważniejsze posterunki nie dostały się do rąk nieprzygotowanych i nieodpowiednich.

Z powyższego przykładu winniśmy również wyciągnąć naukę. Dla wielu z nas niewątpliwie jest rzeczą nieumiernie ciężką pogodzić się i poddać rządowi tworzonemu przez p. Daszyńskiego, popularnie w kołach socjalistycznych zwanego stowarzyszem Ignacym.

A jednak jest to koniecznym także względu na autorytet i jednolitość władzy w tej przełomowej chwili, jako też na to, aby odpowiedzialne placówki, wymagające sił fachowych nie dostały się w ręce niepowołane. Nasze stronnictwa lewicowe posiadają bowiem w swych szeregach niewątpliwie zdolnych polityków, zwłaszcza mówców, brak im jednak odpowiednio przygotowanych sił, jakich wymaga administracja kraju.

Na uspokojenie tych, którzy bez nadziei nie zapatrują się na ryzykowny eksperyment stworzenia rządu pod przewodnictwem p. Daszyńskiego, pragnęlibyśmy zaznaczyć, iż najskrajniejsi opozycjoniści i przewrotowcy, skoro doszli do władzy, zwykle bardzo szybko modyfikowali swe poglądy i sposoby, inaczej bowiem wydają się sprawy, jeżeli się im przygląda jako widzi — inaczej, gdy się czynnie dokłada rękę.

Przykład świeży tego mamy na rządzie niemieckim Eberta i Hasego; przypuszczamy, że coś podobnego i u nas się powtórzy, gdyż Daszyński zbyt wytrawnym jest politykiem i zbyt rozumnym człowiekiem, aby z nowego swego stanowiska traktować miał sprawy pod kątem wąsko partyjnego saklarstwa.

Droga zaleta, której odmówić nie sposób Daszyńskiemu, jest to jego bezsprzeczne narodowe usposobienie. On to przede wszystkim przeciw preferowaniu w parlamencie wiedeńskim pamiętnej deklaracji Koła polskiego o zjednoczonej we wszystkich swych

częściach Polsce — i to w czasach, gdy o podobną zjednoczeniu marzyć jeszcze nie można było.

Są to fakty, które pojednać nas winny z rządem Daszyńskiego, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy więcej niż kiedy potrzebna nam jedność, potrzebna silna, gotowa na wszystko dłoń kierownicza.

Pamiętać też trzeba, iż każdy rząd który się dziś utworzy, z konieczności mieć będzie charakter tymczasowy. Zadaniem jego: stworzenie Polski zjednoczonej i niezależnej.

Cała reszta: ustrój jej przyszyły prawy, socjalny, ekonomiczny — są to już kwestje dalsze, o których decydować będzie nie Daszyński ani jego rząd, ale zbiorowa wola całego narodu, wszystkich warstw jego i stronnictw, której wyrazicielem będzie przyszły sejm konstytucyjny, zwołany na zasadach równego i proporcjonalnego głosowania. J. O.

Krajowość czy podziałowość?

Jesteśmy świadkami tworzenia się całego szeregu państw niepodległych na gruzach państw imperjalistycznych, rozbitych obuchem wielkiej wojny wszechświatowej, a przede wszystkim na gruzach Rosji i Austrii.

Powstała już niepodległa Polska, powstaje również z inicjatywy Litwinów, narodowe państwo litewskie. Dążenie Litwinów do stworzenia własnej państwowości wśród nas, Polaków, nie tylko nie znajduje przeciwdziałania, ale przeciwnie gorąco jest popierane. Każdy naród ma prawo posiadania własnej państwowości tak samo, jak każdy człowiek ma prawo posiadać własny dach nad głową. Niech powstaje więc niepodległe państwo litewskie, niech Litwini mają własną państwowość, która słusznie im się należy.

Przy tworzeniu państwa litewskiego należy jednak przede wszystkim ustalić zasadę, tego tworzenia, platformę, na której budowa ta opierać się będzie. Zagadnienie państwowości litewskiej nie jest nowe, a więc i zasada wyżej wspomniana oddawna już jest ustalona. Właściwie są to dwie zasady, do pewnego stopnia z sobą się scierające: zasada krajowa i zasada etnograficzna czyli podziałowa. Zasada krajowa, której holdują pewne elementy społeczeństwa polskiego, a mianowicie Litwini, Białorusini i Żydzi wychodzi z założenia, że kilka gubernii dawnego państwa rosyjskiego, a mianowicie gubernie Kowieńska, Wileńska, Grodzieńska, niezależnie od ludności, która ten obszar zamieszkuje, stanowi pewną całość geograficzną, ekonomiczną i historyczną. Zwolennicy idei krajowej, pragnęliby, aby z obszarów wyżej wspomnianych utworzyć państwo litewskie, Wielką Litwę, z ludności mieszanej polsko-litewsko-białoruskiej ze znaczną domieszką Żydów.

W państwie w ten sposób utworzonym żadna narodowość nie miałaby absolutnej większości, żadna nie by-

łaby dominującą, byłoby to państwo nie narodowe, ale narodowościowe. Stosunki wzajemne między Polakami, Litwinami, Białorusinami i Żydami układają się w ten sposób mniej więcej tak, jak układają się one w Szwajcarii, gdzie ludność niemiecka, francuska i włoska mieszka w jednym państwie zgodnie, szanując wzajemnie swoje prawa i poczuwając się do jednakowych obowiązków. W Szwajcarii trzy narodowości są nie równoprawnione, ale równorzędne. Tak musiałoby być na Litwie, gdyby była ona Wielką Litwą według programu krajowego.

Program krajowy, szczerze mówiąc, bardzo podziwiający jest jednak zupełnie utopijny i to z wielu względów.

Przedewszystkiem pod względem geograficznym trzy wymienione gubernie nie stanowią żadnej całości. Gubernia kowieńska i przyległe skrawki gubernii wileńskiej mają charakter zupełnie inny niż reszta tego obszaru. Kowieńszczyzna stanowi t. zw. Pojezierze Żmudzkie o swoistym charakterze krajoznawczym i warunkach gleby, Grodzieńszczyzna zaś i Wileńszczyzna jest skrajnym wyrostkiem wyżyny rosyjskiej, półwyspem jakby, wdzierającym się w niżinę polską. Pod względem ekonomicznym istnieją wprawdzie cechy wspólne, ale są one wszystkie charakteru wyłącznie negatywnego. Cały ten obszar niema przemysłu, niema dostatecznej ilości dróg, nie ma podstaw do bytu samodzielnego.

Cały ten obszar jest wprawdzie rolniczy, ale Kowieńszczyzna jest bogatsza i wyżej stoi, niż Wileńszczyzna a nawet Grodzieńszczyzna. Całości ekonomicznej również więc niema.

O względach historycznych nawet wspominać nie warto. Obszar W. ks. Litewskiego, połączonego z Polską na podstawie unii aż do konstytucji 3-go maja jest o wiele rozleglejszy, niż trzy omawiane gubernie i jeśli brać za podstawę względy historyczne, to tak pojętego «kraju» z obszarów Litwy historycznej wykrajac nie można.

Ale nie to jest główną wadą programu krajowego. Środek ciężkości spoczywa w załudzeniu. Podmiotem państwowości są nie terytorja, ale człowiek, który te terytorja zamieszkuje. Największą częścią terytorjalną się rozleci przy odśrodkowych dążeniach mieszkańców, a w Wielkiej Litwie każda narodowość dążyłaby do rozszarzenia ram tej państwowości. Polacy ze zrozumiących względów ciągnęliby do Polski, unikaliby zaś jej zwłaszcza Litwini, którzy pod tym względem niedwuznacznie złożyli dowody.

Wreszcie ostatni wzgląd zasadniczy, że poza nielubianymi, jak wyżej wspominałem grupkami, nikt na Litwie takiego państwa litewskiego nie chce. Nie chce go ołbrzymia większość ludności polskiej, która słucha ciągle litewskich projektów co do sposobu traktowania mniejszości narodowych na Litwie i która żywiołowo pragnie połączenia z Polską, nie chcą go Litwini, obawiając się nadmiaru żywiołu bielitewskiego w państwie. Nie chce go wogóle nikt i poza Litwą, gdzie o kwestji wielkolitewskiej zupełnie gładko.

Kwestja stworzenia Wielkiej Litwy wobec tego wszystkiego jest całkowitą utopją.

Druga zasada, która może być wysuwana przy tworzeniu państwa

litewskiego jest zasada etnograficzna, zasada podziału Litwy na obszary zamieszkałe przez większość polską, litewską, białoruską i pozostałe, w tym obszarze swobody zdecydowania swego losu na zasadzie prawa stanowienia ludów o sobie. Jest to zasada jedynie słuszna, jedynie sprawiedliwa i jedynie dzisiaj w świecie uznana. Na tej zasadzie stoi ołbrzymia większość ludności polskiej. Na tej zasadzie stoją podobno również Litwini. Mówią podobno, bo stanowisko to nie jest szczerze. Organ Taryby w języku polskim, wychodzący w Wilnie zapewnia wprawdzie, że Taryba tworzy państwo litewskie etnograficzne, a jednakże Taryba uparczywie siedzi w Wilnie. Dlaczego? Czy Wilno jest miastem etnograficznie litewskim, czy okolice Wilna jest litewską? Nie. Ale Wilno jest smaczny kąsek i Taryba koniecznie chce ten kąsek uchwycić. Dlatego oświadczyliśmy wyżej, że stanowisko Taryby nie jest szczerze. Pano wie z rady litewskiej chcieliby mieć narodowe państwo litewskie, chcieliby nie mieć niebezpieczeństwa polskiego w państwie, ale pragnęliby do swego państwa to i owo uszczknąć z obszarów sąsiednich. Taka polityka według Taryby prowadzi do wytworzenia państwa mocnego i silnego, według nas prowadzi do starć narodowych i konfliktów, od których rada litewska rzekomo kraj pragnie uchronić.

Jakkolwiekbyż rzeczy się mają ludność polska stoi i stać będzie w ogromnej większości na gruncie słusznym jej praw, wysuwa stanowisko etnograficzne, czyli podziałowe jako program rozwiązania kwestji Litwy i do ostatka bronić będzie tego, co jej słusznemu się należy. Z. F.

O zarząd Wilnem.

Z powodu rychłej ewakuacji wyłoniło się pytanie, kto po ustąpieniu władz niemieckich obejmie rządy nad Wilnem. W sprawie tej toczą się podobne pertraktacje, różne powołane i niepowołane instytucje i grupy społeczne i narodowe wyciągają dłonie po władzę nad miastem. Tymczasem sprawa wydaje nam się z punktu widzenia prawa międzynarodowego niezmiernie prostą i niepodlegającą dyskusji.

Skoro okupacja ustaje, okupant sam samem rzeka się praw swych do danego kraju, wobec tego całkiem mechanicznie wstępuje w swe prawa własna poprzednia, która przez żaden akt prawny nie została zawieszona lub rozwiązana, lecz tylko chwilowo, na czas okupacji w prawach swych zawieszona.

Tak przedstawia się nam sprawa teoretycznie — w praktyce istotnie zachodzi tu mogą komplikacje. Tak np. zwierzchnią władzę nad całym krajem naszym przed wojną posiadało państwo rosyjskie, ale państwo to przestało istnieć, rzeczpospolita sowiewska, która powstała na jego gruzach, nie została uznana przez żadne z państw, więc dopiero przyszły kongres zdecydować może o przynależności naszego kraju.

Niezależnie jednak od tego, istniały przede nas miesiąc władze lokalne, samorządne. Taki samorząd, składający się z Rady obieralnej i Zarządu posiadało też Wilno do

chwili wkroczenia wojsk niemieckich, a właściwie Zarząd i Rada nie przestały na chwilę istnieć, tylko zostały czasowo w funkcjach swych zawieszono, rząd bowiem okupacyjny, jako czasowy, nie mógł zasadniczych zmian na przyszłość w ustroju miejskim przeprowadzić, obecnie zaś, ustępując, może swą władzę złożyć jedynie z powrotem w te ręce, które trzymały ster spraw miejskich przed okupacją.

Nie przeszkodził to oczywiście zarządowi miejskiemu i radzie, oile następnie usna się za niedość kompetentną, do rozwiązania się i zarządzania nowych wyborów, lub dokompletowania swych szeregów drogą kooptacji. Są to jednak już sprawy drugorzędne, i jeżeli tak rzecz można wewnętrzne.

Co się tyczy władz niemieckich, to tym przedewszystkiem zda się we własnym interesie i interesie własnego bezpieczeństwa na tem zależeć powinno, aby w ciągu ostatnich dni lub tygodni ich tu pobytu w mieście panował porządek i spokój. Tylko władza doświadczona, a zarazem posiadająca zaufanie ludności, z wyborów wyłoniona, władza mająca za sobą pewne tradycje, jaką jest samorząd miasta Wilna, dać może pewne gwarancje takiego porządku. Każda inna, na przede zaimprowizowana, jako uzurpatorska, z konieczności wywołac musi protesty, niezgody i zamieszki, bądź to na tle narodowościowym, bądź klasowym.

J. O.

Przed kongresem pokojowym.

Jak komunikuje «New-York World», kongres pokojowy rozpocznie się prawdopodobnie w styczniu.

W Paryżu panuje przekonanie, że przedewszystkiem poczekać należy skonsolidowania stosunków niemieckich, ponieważ istnieje zamiar wyzyskania obecnej sytuacji. Koalicja niezadługo zapyta prawdopodobnie Niemce, kiedy będzie mogła być zwołana konstytuanta, z którą prowadzone będą rokowania. Ponieważ Scheidemann wyznaczył wybory do konstytuanty na początek stycznia, więc właściwy kongres będzie mógł się rozpocząć dopiero w połowie stycznia. Aż do tego czasu nastąpi prowizoryczne załatwienie najbardziej palących kwestji. Według poglądu pułkownika House sprawa Włoch i południowych Słowian natychmiast musi być poruszona.

Według House koalicja nie występuje przeciw Niemcom, a przeciwnie chce z nimi współdziałać. Jednakże z Niemcami rządzonej przy pomocy dyktatury czy to wojennej, czy rewolucyjnej koalicja pertraktować nie może. Niebezpieczeństwo rządów terroru w Niemczech na szczęście już minęło.

BERN (16 b. m. Tel. pryw.) — Posiedzenia Rady wojennej w Wersalu zostały wznowione. Redagowana jest nowa nota do Niemiec, zawierająca wezwanie do wysłania delegatów na konferencję pokojową i określającą miejsce, w którym ma się ta konferencja odbyć. Jako miejsce konferencji nazywanymi są: Paryż, Wersal, Koblenca i Bern. Nacół sądzi jednak, że najprawdopodobniej konferencja odbędzie się w Wersalu. Narady w Wersalu dotyczą również współzależnych wypadków w Niemczech oraz kwestji, do kogo mianowicie w Niemczech należy aklerować notę koalicji.

BERLIN (18 b. m. Tel. wł.) — Według «Vorwärtsu» rokowania w sprawie pokoju preliminarznego rozpoczną się bardzo prędko, jednakże nie wcześniej niż w końcu bieżącego miesiąca. Odbędą się one w Paryżu lub Wersalu i potrwają do końca stycznia, poczem rozpocznie się właściwa konferencja pokojowa; weźmie w niej udział kilkaset osób i utworzone zostaną komisje specjalne.

ZURYCH (17 bm. Tel. pryw.) — Gazety amerykańskie zamieszczają w sprawie podróży Wilsona do Europy wielkie artykuły. Kongres udzielił na podróż zezwolenia specjalnego. Prezydent Wilson uda się na statku do Wersalu i weźmie udział w końcowym posiedzeniu konferencji.

Po zawieszeniu broni.

Nota marszałka Focha.

Marszałek Foch wysłał do niemieckiego dowództwa naczelnego notę następującą:

Według informacji koalicyjnego dowództwa naczelnego, w różnych miejscach, szczególnie zaś w Belgji w okolicy Brukseli wojska niemieckie dokonują niezgodnych z zawieszeniem broni gwałtów na osobach mieszkańców, niszczą i rabują. Koalicyjne dowództwo naczelnego liczy na to, że niemieckie dowództwo naczelnego poczyni niezwłocznie kroki celem przeszkodzenia tym ekscesom i pogwałceniu umowy zawartej. Gdyby takie postępowanie nie zakończyło się w krótkim czasie, Koalicyjne dowództwo naczelnego ujrzy się zmuszonem do poczynienia kroków celem położenia końca temu.

W Alzacji i Lotaryngji.

15 listopada rano Francuzi w sile jednej dywizji weszli do Milhouse. Następnego dnia zajęty został przez Francuzów Colmar. Do dnia 21 listopada opuszczona zostanie przez Niemców cała Alzacja razem ze Strasburgiem.

METZ (13 bm. W.T.B.) — Wczoraj po południu nadeszła tu po części samochodami awangarda wojsk koalicyjnych: Francuzi, Anglicy i Amerykanie. Przybyli do Metz również generałowie Petain i Mangin.

Na morzu.

KOLONJA (17 bm. Tel. pryw.) — Pierwsza część podlegających internowaniu okrętów niemieckich, wyruszyła z portu kilonńskiego w niedzielę po południu.

Z Warszawy.

Jednoodniowy strejk demonstracyjny.

W sobotę dn. 16-go listopada polska partja socjalistyczna przeprowadziła jednoodniowy strejk generalny. Przebieg był spokojny. Tłumy robotników z czerwonymi sztandarami przeciągnęły przez ulice. Na placu Saskim wystąpiło wielu mówców, wśród których był także nowomianowany prezes ministrów, Daszyński. Przy okrzykach na cześć Piłsudskiego tłum ruszył do zamku. Przywódca robotników, Jedko, w imieniu robotników oświadczył Piłsudskiemu, że nie nastąpią żadne gwałty, dopóki na zamku, jako wyraz woli ludu, będzie powiewać czerwona chorągiew. Po wywieszeniu chorągwi tłum z okrzykami odprowadził Piłsudskiego, poczem spokojnie się rozszedł.

Niemcy.

Przegrupowanie stronnictw.

WTB. donosi, że wolno-konserwatyści połączyli się z konserwatystami. «Voss. Ztg.» komunikuje, że toczą się pertraktacje między stronnictwem postępowo ludowem, a narodowo-liberalami w sprawie połączenia tych grup na podstawie demokratycznej i republikańskiej.

«Tils. Allg. Ztg.» donosi o tworzeniu się nowej wielkiej partji demokratycznej. Do grona założycieli należy między innymi: Dernburg, Dove, Fischbeck, Gothein, Rudolf Mosse, bar. Richthoffen, Teodor Wolff.

Losy ex-króla i ex-kronprince.

Gazety francuskie podają wiadomość, że ex-cesarz Wilhelm otrzymał zezwolenie wyjazdu na Korfa.

Gazety holenderskie komunikują, że ex-kronprinz został internowany na jednej z wysp Zuider-see.

Oczekiwana żywność z Ameryki.

«Tägl. Rundsch.» donosi, że na podstawie porozumienia z Ameryką

można spodziewać się dowozu żywności do Niemiec w następującej ilości, co miesiąc: 75.000 tonn tłuszczów, 100.000 tonn mięsa, 230.000 tonn zboża. Wypadnie to na głowę miesięcznie: 1 kg. tłuszczu, 2 kg. mięsa i 3 kg. chleba.

Czechy.

Masaryk prezydentem.

Na prezydenta Rzeczypospolitej czeskiej obrany został przez czeskie Zgromadzenie narodowe znany działacz prof. Masaryk.

Przeciw bolszewizmowi.

Rzeczpospolita niemiecka a bolszewicy rosyjscy.

BERLIN (18 b. m. Tel. pryw.) — Według «Generalanz.» rząd niemiecki zawiadomił rząd sovietów, że przedstawicielstwo tegoż w Berlinie narazie požądaniem nie jest.

Falszywe pogłoski.

«Deutsche Tagesztg.» pisze: Wbrew ciągle pojawiającym się informacjom o wybuchnięciu ruchu rewolucyjnego w państwach koalicji, należy zaznaczyć, że w sferach urzędowych wiadomości o wypadkach takich we flocie angielskiej, lub na froncie francuskim niema. Wobec tego w autentyczność tych wszystkich informacji mocno wątpić należy.

Kautsky o bolszewikach.

BERLIN (18 b. m. Tel. pr.) — Pierwszy teoretyk międzynarodowej demokracji socjalnej, Karol Kautsky, wystąpił bardzo ostro przeciwko bolszewizmowi, mówiąc, że bolszewizm zahamowałby całą produkcję; Niemcy zamieniliby bolszewizm w dom warjatów.

Kongres socjalistów holenderskich.

ROTTERDAM (17 bm. W.T.B.) — Prezes zarządu stronnictwa soc. dem. oświadczył, że kongres stronnictwa uchwalił jednogłośnie odrzucić plany rewolucyjne i że ci, co w ostatnich kilku tygodniach takie zamiary mieli również je zaniechali.

AMSTERDAM (17 bm. W.T.B.) — W Haadze odbyło się wczoraj po południu zebranie komitetów rewolucyjno-socjalistycznych, na którym agitator rewolucyjny de Visser oświadczył pomiędzy innymi, że **ruch rewolucyjny należy uznać za nieudany.**

Hiszpanja zrywa z bolszewikami.

ZURYCH (17 b. m. Tel. pryw.) — Donoszą z Madrytu, że hiszpańskie ministerjum spraw zagranicznych zerwało stosunki z Rosją.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowna Redakcjo!

Wobec wzmianki w Nr 2 gazety «Nowiny Litewskie» z dnia 17 bm. o rzekomej delegacji ziemian Ziemi Kowieńskiej u Rady Stanu Litwy, mam zaszczyt prosić o zamieszczenie następującego wyjaśnienia. Związek Ziemian Ziemi Kowieńskiej polecił Radzie swej zastępnictwa u członków czasowego gabinetu Litewskiego informacji w sprawie formowania komitetów parafjalnych bezpieczeństwa publicznego, oraz zakomunikowania w odnośnych kołach Litewskich faktu zrzeszenia się ziemian Kowieńskich w związek i wyrażonego na zjeździe powszechnego życzenia, aby w jak najrychlejszym czasie była zwołana konferencja z całej Litwy mająca ustalić przyszłą formę rządu oraz legalnego do opartego na powszechnych wyborach przedstawicielstwa kraju. W rozmowie z członkiem Rady Litewskiej była mu ustnie zakomunikowana następująca rezolucja zjazdu «Polacy ziemianie ziemi Kowieńskiej stając na gruncie wielkiej niepodzielnej Litwy, uważają za wskazane przyjęcie udziału w organizacji i wyborach do przyszłej konferencji z całej Litwy mającej ustalić ogólne wytycz-

ne polityki państwowej i przyszłej formy rządu».

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku

Mieczysław Jałowicki

Wice-prezes Związku Ziemian Ziemi Kowieńskiej.

KRONIKA.

WILNA

Dziś: Bliźnięta.

Jutro: Feliksa.

Pejutrze: Ofiarowanie N. M. P.

Wschód słońca—o g. 7 m. 37

Zachód słońca—o g. 3 m. 33

WILNA

— **Sprawozdanie z walnego Zgromadzenia Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego**, z dn. 11 listopada 1918 r. Zebranie zagal przewodziący p. Br. Umiastowski, zaznaczając, że już półtora roku upłynęło od ostatniego Walnego Zebrania, co nastąpiło bynajmniej nie z winy Rady Towarzystwa; już bowiem w lutym r. b. rozpoczęte zostały starania o udzielenie pozwolenia na odbycie Walnego Zebrania. Następnie wspomniał przewodniczący o śmierci Bolesława Jałowickiego, jednego z najdawniejszych członków Towarzystwa, którego pamięć obecni uczcili przez powstanie.

P. L. Chomiński zdał sprawozdanie z działalności Towarzystwa Rolniczego za czas ubiegły. W czasie okupacji Towarzystwo Rolnicze nie przerwało swej działalności, która szczególnie w pierwszym roku była dość wydatną. Konferowano z władzami w sprawie ulżenia ciężarów okupacji, przedstawiano memorjały, otworzono biuro porad prawnych dla drobnych rolników działające dotychczas, zorganizowano 3 i pół miesięczne kursa rolnicze o wyższym poziomie, powołano do życia wspólny z Komitetem Polskim — Biuro Pracy Społecznej itp.

P. M. Jałowicki proponuje wznowienie działalności Komitetów istniejących przy Towarzystwie, czynności których były chwilowo zawieszono, a więc Komitetów: agronomicznego, hodowlanego, statystyczno-ekonomicznego etc. Zebranie uchwaliło 15-go każdego miesiąca zjeżdżać się do Wilna na posiedzenie Komitetów. Pierwsze posiedzenie 15-go grudnia. Na porządku dziennym będzie referat p. J. Borowskiego «O doświadczeniach ze zbożem i kartoflami w naszym kraju».

Po przyjęciu sprawozdania kasowego, odczytanego przez p. Umiastowskiego, głos zabrał p. J. Borowski, zdając sprawozdanie ze stanu stacji doświadczalnej w Bieniakoniach. Kierownik stacji doświadczalnej p. W. Łastowski był nieobecny w kraju, chwilowo więc stacja była nieczynną. Cała uwaga osób, opiekujących się Stacją Doświadczalną zwróconą była na zachowanie od zniszczenia i zagłady plodowianów oraz gatunków zbóż i okopowizn.

P. W. Łastowski podnosi zasługi p. J. Borowskiego i karbowego Stacji p. Stanisława Wojcznisa, dzięki zabiegom, których plodowian doświadczalne zostały uratowane. Zebranie wyraża obu wymienionym osobom uznanie przez aklamację.

P. M. Jałowicki, jako przedstawiciel ewakuowanych, proponuje zebraniem wyrazić podziękowanie Radzie Towarzystwa, która w tak ciężkich warunkach pracy przez 3 lata wzięła na swe barki utrzymanie od zagłady jednej z najstarszych instytucji polskich na Litwie. Wniosek zostaje jednogłośnie przyjęty. Następnie p. Jałowicki przechodzi do sprawozdania o działalności części Towarzystwa ewakuowanej do Rosji.

Następują wybory nowej Rady Towarzystwa, przy czem wybrani zostali: Przewodniczący — p. Br. Umiastowski, członkowie Rady: pp. J. Borowski, A. Chomiński, L. Chomiński, M. Jałowicki, J. Kaleniec, K. Majzel, Z. Ruszczyk, W. Staniewicz, K. Świątecki, K. Wagner i A. Żyłski. Jako kandydaci: pp. Z. Bortkiewicz, M. Kwintowa, W. Łastowski, L. Mineyko, S. Mohl i R. Rymysz.

Do Komisji Rewizyjnej: pp J. Mi-
nayo, W. Przegaliński, D. Untulis i
F. Zawadzki.

Dr. W. Stawicz postawił wnio-
sek by zwrócić się do Rady Żołnie-
rzy wspólnie z delegatami miast i or-
ganizacji robotniczych z zadaniem na-
tymczasowego utworzenia centrali
aprowizacyjnej dla miast i miaste-
czek z udziałem i pod kontrolą przed-
stawicieli społeczeństwa miejscowego,
a przede wszystkim warstw robotni-
czych. Powyższej instytucji ustępują-
jącej władze niemieckie przekazać
winny niezbędną dla wyżywienia lud-
ności do nowego zbioru ilość zboża
z urodzaju roku 1918. Wniosek zo-
stał jednogłośnie przyjęty.

Wreszcie p. Ruszczyk postawił
wniosek treści następującej: «Ze-
brani w dn. 11 listopada 1918
roku na walnym Zgromadze-
niu Wil. Tow. Rolniczego, rol-
nicy ziemi wileńskiej wyra-
żają swe najgłębsze uczucia
i niezłomną wolę, aby kraj
nasz rodzinny został po wsze
czasy z Polską połączony». Wniosek
został z entuzjazmem przy niemi-
kających brawach przez aklamacje
przyjęty, poczem Zebranie po
wyczerpaniu porządku dziennego zo-
stało zamknięte.

Wyjaśnienie. Miejscowa
prasa niemiecka podając w tłumacze-
niu artykuł nasz środowy p. t. «O
naszą przyszłość», zastanawia się nad
następującym ustępem: «Co do sto-
sunków wewnętrznych naszych, to
pierwszym naszym zadaniem jest oczy-
wiście skupienie się w celu zachowa-
nia absolutnego porządku i bezpie-
czeństwa w przeciwnym razie znaj-
dzie się jakakolwiek siła zewnętrzna,
która przemocą narzuci nam swe
jarzmo».

W życiu narodów i społeczeństw,
tak samo jak w życiu jednostek obo-
wiązuje zasada, że kto sam nad sobą
nie umie panować, wiecznie służy i
niewolnikiem będzie innym.

Z powyższego «Wiln. Ztg.» wyciąga
wniosek, iż pod ową «siłą zewnętr-
zną» rozumieć można jedynie Litwinów
i kończy przestroga, że «baro-
metr wskazuje na burzę».

Spieszmy zastanowić, że pisząc o
«sile zewnętrznej» nie mieliśmy żad-
nej specjalnie na myśli, konstatowa-
liśmy tylko znany fakt, który w swo-
im czasie stwierdził już poeta nie-
miecki w słowach «Wer sich nicht
selbst beherrscht bleibt stets ein
Knecht».

Litwinów w danym wypadku już
dla tego niemożliwym zgodać się na
względnie, iż 1) nie uważamy ich za
tak znaczną «siłę» aby nam «prze-
mocą» co narzucić mogli.

2) nie uważamy ich za siłę ze-
wnętrzną.

Jeżeli więc barometr «Wilg. Ztg.»
wskazuje na burzę, to może to być
najwyżej burza — w szklance wody.

**Odezwa Polskiego Ko-
mitetu Pań.** Wyczuć potrzebę
chwili, w porę stanąć do czynu i po-
spieszyc z pomocą, gdy o nią najbar-
dziej idzie — to obowiązek każdego
z nas zawsze, a dziś w szczególności.
Polski Komitet Pań powodując się
zawsze tą zasadą, urządza dn. 20 bm.
we środę Wieczór Artystyczny w sa-
li «Lutnia» i gorąco wzywa najszersze
koła społeczeństwa naszego do uczest-
niczenia w nim i przez to złożenia
choć skromnej ofiary dla dobra ogół-
nego.

Program wieczoru mader uroczai-
sowy, powinien obok celu, wsparcia
potrzebujących, być zachętą do przy-
bycia tłumnie w progę «Lutnia». Spiew,
artystyczna gra na skrzypcach, de-
klamacje i tańce baletowe złożą się
na ożywioną i piękną całość. Niech
to, gorące, wezwanie, znajdzie również
serdeczne echo w społeczeństwie na-
szym, a zyska dobra sprawa Ojczy-
sta. Wszak o tę pomoc biedniejszym
wszystkim nam chodzi.

Bilety są (do nabycia w cukierni
P. Sistralla S-to Jerska № 22, w dzień
koncertu w sali «Lutnia».

Loterja na T-wo Carit-
tas. Wojna dobiega do końca, lecz
instytucje dobroczynne nie mogą się
zamykać, gdyż ilość potrzebujących
znacznie się zwiększa. Brak środków
zagroza zamknięciem szpitala, ochro-
ny, polskich szkół ludowych, miej-
skich i ogródka dziecięcego Towar-
zystwa «Caritas».

Ufając w dobroć społeczeństwa
Zarząd tych zakładów zwraca się z
gorącą prośbą o ofiary pieniężne lub
fanty na loterję, która ma się odbyć
na głodne dzieci T-wo Caritas dn.
24 bm. w cukierni Sistralla róg Ta-
tarskiej i S-to Jerskiej.

Łaskawe ofiary prosimy o wręcze-
nia okazielem odeszwy loteryjnej
lub o nadsyłanie osobom wymienio-
nym w № 265 «Dz. Wil.», we czwar-
tek zaś piątek i sobotę do kuchni
robotniczej w Konwikcie naprzeciw
kościółka św. Michała od godz. 10—1
i od 4—6.

Z klubu robotniczego.
Zarząd St. Kat. Robotników Polskich
powiadania swych członków, że klub
otwarty jest we wtorek, czwartek i
niedzielę każdego tygodnia o godz.
7 wiecz. Członkowie według ustawy
klubowej mogą wprowadzać gości,
lecz w tym tygodniu goście muszą
być zaopatrzeni w bilety zielone, które
członkowie mogą otrzymać w kan-
celarji Stowarzyszenia w dowolnej
ilości.

Z pólek księgarskich.
«Kapitał, Praca i Wynagrodzenie
pod tym tytułem wyszła nakładem
Jurkiewicza i Szalkiewicza broszurka
Jana Obsta, w której autor w formie
bardzo przystępnej wyjaśnia jak powstała
własność? Co to jest podział
pracy i pieniądza? Warunki pracy i
wynagrodzenie».

Broszurka przeznaczona dla warstw
najszerszych, ludowych, wiejskich, za-
równo jak miejskich; jest ogromnie
na czasie ze względu na zaintereso-
wanie jakie ujawnia się ostatnimi
czasami sprawami socjalnymi i ekono-
micznymi. Broszurka tonem spokoj-
nym, bezstronnym daje elementarne
pojęcia o tych sprawach i rozprasa
nie jedną niudną teorię, których tyle
obecnie kursuje.

**Odezwa związku nie-
mieckiego w Wilnie.** Niemiec-
ki związek w Wilnie pisze, co nastę-
puje: obec mającej nastąpić ewaku-
acji obszarów okupowanych koniecz-
ne jest objęcie zarządu w kraju.

Niestety rozłam między narodo-
wościami i stronictwami uniemożli-
wia wspólną akcję. Jedynym ra-
cunem jest połączenie wszystkich na-
rodowości i partji na zasadzie wsza-
jemnych następstw. Należy wychodzić
z zasady samookreślenia narodów i
zdążyć do samodzielności kraju przy
zpełnem równouprawnieniu politycz-
nem i gospodarczem wszystkich oby-
wateli bez różnicy narodowości i wy-
znania. Ostateczne uregulowanie sto-
sunków politycznych kraju należy do
zgromadzenia ustawodawczego, które
wybrane być musi na szerokiej pod-
stawie demokratycznej. Do czasu
zwołania konstytuancy sprawy zarzą-
du winny spoczywać w ręku tymcza-
sowej rady krajowej.

Na tej podstawie powstała ko-
misja polityczna związku niemieckie-
go w Wilnie. Do tego związku jako
autonomiczne części mogą przyłączać
się wszystkie inne organizacje nie-
mieckie w innych miejscowościach
Litwy.

**Odezwa związku nie-
mieckiego.** Związek niemiecki w
Wilnie wydał odeszwę, w której wspo-
mina o tem, że wielu żołnierzy nie-
mieckich zamierza osiąść na Litwie,
zakładając własne przedsiębiorstwa
handlowe, lub warsztaty, lub też ma-
jąc zamiar zająć posady robotników
fachowych, subiektów handlowych,
urzędników i t. p. Związek zaznacza,
że dzięki pomocy niemieckich władz
wojakowych, jest w stanie służyć tym
wszystkim kolonistom czynem i radą
i zaopatrzyć ich na wyjątkowo do-
godnych warunkach w maszyny, na-
rządzia, surowce i t. p. wskazać im
lokale i pomóc pod względem finan-
sowym.

„Recital fortepjanowy». Po-
czątek jutrzejszego (wtorek 19 b. m.) kon-
certu pianistki polskiej, p. Katarzyny Rani-
szewicz,znaczono na godz. 8 w. Pro-
gram zapowiada najcenniejsze kompozycje
z repertuaru wirtuozów fortepjanowych, od
Bacha do Liszta. Koncertanka jest, jak
wiadomo uczennicą Liszta, co wzbudza nie-
male zainteresowanie wśród naszych zna-
wców sztuki muzycznej.

Będzie to więc wieczór prawdziwie ar-
tystyczny, tak ze względu na program, jak
i na wykonanie.

Bilety są jeszcze do nabycia w kan-
celarji «Lutnia» od g. 5—8 w.

Polski teatr ludowy. We czwar-
tek najbliższy, 21 listopada, odbędą się dwa

przedstawienia ludowe. Repertuar teatru
zapowiada wartościową komedję I. Blizni-
skiego «Zięć dla parady», oraz efektowną
sztukę kontusową Henryka Sienkiewicza
«Zagłoba swatem».

W końcowej scenie sztuki odtańczony
zostanie polonez z udziałem całego per-
sonelu.

Kasa czynna jest codziennie w jadalni
Stow. rzemieślniczego (I Portowa 4),
w dniu zaś przedstawień od godz. 12-tej
w gmachu po-cyrkowym.

W przygotowaniu «Legjoniści», utwór
Jadwigi Marcinowskiej.

Z Białegostoku.

«Wiln. Ztg.» pisze:

«O wypadkach w Białymstoku
świadek nęoczny komunikuje, co na-
stępnie: «Regularne wojska polskie
zajęły niespodzianie miasto w celu
nawiązania rokowań z miejscową ra-
dą żołnierską i z władzami cywilnymi.
Gdy rokowania te rozbiły się o żąda-
nia Polaków, milicja, składająca się
przeważnie z Polaków a uzbrojona
karabinami niemieckimi, została roz-
brojona, zaś wojska polskie bez prze-
szkody odjechały koleją w kierunku
Warszawy. Jak słyszeliśmy z innej
strony, pomiędzy władzami polskimi,
a niemieckimi toczą się w chwili
obecnej pertraktacje w sprawie wol-
nego przesarszu przez terytorjum
Polski powracających z Ukrainy wojsk
niemieckich. Pertraktacje jeszcze się
nie zakończyły».

Z terenów okupowanych

Ochrona kolei.

Miejscowe pisma niem. donoszą, że
dokonywane są próby zniszczenia kolei
żelaznych na terenie Ob. Ostu i prze-
szkodzenia komunikacji. Próby te wy-
konywać mają, jak podają te pisma,
najemni agenci i przestępcy. Za uję-

cie ich, przeszkodzenie szlachowi itp.
władze niemieckie ogłosiły nagrodę
w wysokości do 1000 marek.

WIADOMOŚCI URZEDOWE.

Pieniądże Ob. Ost.

Komunikują nam:

W związku ze stopniowem wycy-
tywaniem się wojsk oraz urzędów nie-
mieckich, ludność acyna się oba-
wić, aby pieniądze Ob. Ost nie sta-
ły się bezwartościowymi. Zaniepokoj-
enie to jest bezpodstawnem; państwo
niemieckie gwarantuje bowiem opła-
cenie dwoma markami każdego rubla
Ob. Ost; zaś siły ekonomiczne Nie-
miec bynajmniej nie zostały zachwia-
ne.

OFIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI «DZIEN. WIL.»

Na Polski Komitetet Pań.

Z powodu imienin p. marszałkowej Bo-
lesławowej Romerowej — Marja Hoppenowa,
Aurelja i Celestyna Honesti 5 mk.

Na wpisy szkolne.

W drugą rocznicę śmierci śp. d-ra Ksa-
werego Dokalskiego—Beżmiennie 10 m.

Na głodnych.

Z racji powrotu ks. Sienkiewicza — Gu-
stawostwo Stadenowie 50 m.

Jako podzięką M. B. Ostrobramskiej za
powrót do kraju—Aleksander Z. 20 m.

Na wojsko polskie.

Jadwiga i Michał Łoszkiewiczowie 10 m

Na ochronę „Powsólagiwość i Praca».

Beżmiennie 100 m.

Na ochronę Seroa Jezusowego.

Marja Skarbak-Kielczewska 200 m.

Na ochronę M. B. Ostrobramskiej.

W 7-mą rocznicę śmierci ś. p. Hipolita
Komockiego—córki 30 m.

TELEGRAMY.

KIJÓW (16 b. m. Tel. pr.) —
W Kijowie paule ład, jednakże
daje się zauważyć podniecenie. Seciuy
kozaków z karabinami maszynowymi
przeciągają ulicami. Należą one do
**Armji Ochotniczej genera-
ła Denikina**, który ślezo został
manowany przez koalicję dowódcą
naczelnym wszystkich wojsk rosyj-
skich, poza granicami republiki so-
wietów. **Pomiędzy Kijowem a
Jekaterynodarem**, gdzie prze-
bywa, Denikin, istnieje ścisły
kontakt. Ukraińska delegacja woj-
skowa ndaje się na Kaukaz, aby w
głównej kwaterze Armji Ochotniczej
odbyć **narady w sprawie
planowanych operacji prze-
ciwko bolszewikom**. W Kijo-
wie założone zostanie biuro werbu-
kowe do armji Denikina.

W Kijowie oczekują przybycia de-
legacji z Jekaterynodaru, mówią na-
wet, że **sztab Denikina** może
przenieść się **do Kijowa**. Denikin
miał niedawno do wojsk przemowę,
w której zaznaczył, że przyszła chwi-
la, aby trójkolorowy sztandar rosyj-
ski rozwiniętym został. Ruch wielce
się rozszerza.

W tych dniach wyjeżdża do Jas-
sów delegacja ukraińska, która ma
złożyć **ambasadorom koalicji
oreździe hetmana** i oświadcze-
nie nowego ukraińskiego ministra
spraw zagranicznych Afanasjewa.
Pierwsze **oddziały wojsk ko-
lucyjnych oczekiwane są w
Kijowie już na początku ty-
godnia**.

AMSTERDAM (17 bm. Renter.)—
Wojska niemieckie pozostające pod
dowództwem **generata von Lot-
tow-Verbecka** poddały się ręk-
kijem 14 listopada nad rzeką Zamb-
zi na północ od Kazemy (w Roderji
Północnej).

LONDYN (17 bm. Tel. pryw.) —
Agencja Reutersa donosi, że postępo-
wanie koalicji w srrawach dostawia-
nia żywności dla Austrii i Niemiec
opiera się na zasadach następują-
cych: wpieryw czyni się zadość potrze-
bom koalicji, następnie potrzebom
państw neutralnych i wreszcie potrze-
bom nieprzyjaciół. Koalicja nie może
powziąć w tej sprawie żadnych de-
cyzji nim znajdzie się w posiadaniu
statków niemieckich i austriackich.
Według tego będzie można określić
potrzeby krajów nieprzyjacielskich o-
raz nadwyżkę, która będzie mogła
być zarezerwowana dla Niemiec i A-
ustrii.

BERLIN (18 bm. Tel. pryw.) —
«Berl. Lokalanz» dowiaduje się ze
źródła urzędowego, że wysłane zosta-
ły oddziały wojskowe niemieckie na
wschód. Ródną «Germaniję» korpus
ochotniczy objął na straż graniczną
w Poznaniu; żołnierze zostają zakon-
traktowani i otrzymywać będą 3 mar-
ki dziennie.

KOWNO (17 bm. Tel. pryw.)—
Wielka rada żołnierska w Kownie
komunikuje: Jak donoszą z Białej
Podlaskiej, sytuacja w zachodniej czę-
ści Nadbużańskiej inspekcji etapowej,
dokąd weszły nieregularne oddziały
polskie została przywrócona całko-
wicie. Janów i Międzyrzec zostały
zajęte przez wojska niemieckie.

LONDYN (17 b. m. Tel. pryw.) —
Reuter dowiaduje się, że rząd angielski
uznał narazie lotewską Radę Na-
rodową jako instytucję faktycznie nie-
podległą, aż do czasu, gdy konferen-
cja pokojowa ostatecznie tą kwestję
oreguluje. Rząd angielski zgodził się
na to, aby p. Mejdrowicz występował
w charakterze nieoficjalnego przed-
stawiciela prowizorycznego rządu lo-
tewskiego.

GENEWA (17 bm. Tel. pryw.)—
Jak donoszą do «Petit Parisien» z
Kopenhagi, Rądy Infant, Kurlandji,
Estonandji i wyspy Oajli postanowiły
utworzyć wspólny rząd i zainicjo-
wać założenie jednego państwa Bal-
tyckiego.

Nowo utworzona Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

w Wilnie, ul. Wileńska Nr. 28.

W POLIKLINICE przyjmują chorych przychodzących doświadczeni lekarze specjaliści na choroby chirurgiczne, wewnętrzne, kobiece, dziecięce, oczu, gardła, nosa, uszu, zębów, skórne i weneryczne. SZPITAL TYMCZASOWO DLA CHORYCH NA 60 ŁÓŻEK, urządzone według wszelkich wymagań medycyny. Wszelkiego rodzaju operacje, ANALIZY, PROMIENIS ROENTGENA Stow., jako instytucja społeczna i dobroczynna, uczyni wszystko o ile to będzie możliwe przy obecnej drożyznie, aby leczenie W KLINICE I SZPITALU było dostępnem dla szerokiej warstw społeczeństwa bez różnicy wyznania i narodowości. PRZYJĘCIA CHORYCH W POLIKLINICE I DO SZPITALA od 9-2 i 3-7, w święta od 9-2.

KINEMATOGRAF „HELIOS“

Wileńska 38, róg 8-iej Jerskiej.

Program na 16—19 listopada 1918 r. — **Ciężar**, socjalny dramat w 3 cz. z prologiem, z udziałem w głównych rolach: Róży Valetti, Alfreda Abel i innych wybitnych sił artystycznych. **Wyrzuty sumienia Kaulesa**, arcywesoła komedia w 2-ch częściach. **Kronika tygodniowa**, bardzo ciekawe zdjęcia z natury. UWAGA: Zmiana programu dwa razy tygodniowo—w środy i soboty. **Pezątku** w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 3-ej pp. **Koniec przedstawienia** o g. 11-ej w. Karty wolnego wstępu są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

Polski Komitet Pań. Sala koncertowa „Lutnia“ Ś-to Jerska Nr. 6. W środę, 20 listopada 1918 r.

Wieczór Artystyczny

z udziałem p. M. Bieleckiej (deklamacja), Wandy Bohuszewicz (skrzypce), pp. L. Lewandowskiej (balet), H Łódzinskiej (deklam.), M. Wędzickiej (śpiew), I Wilniewiczówny (fortep.), oraz pp. J. Ciesielskiego (balet), W. Kleszczyńskiego (melodeklam.) i W. Wodzińskiego (śpiew).
GOGO krotkowiła w 1 akcie W. hr. Bobrowskiego.
Osoby: Julia — M. Bielecka. Karol — M. Marjański. Adolf — W. Kleszczyński.

Ceny miejsc od m. 1.50 do m. 10, łoża 20 i 15 m. Początek 7.15 w. Bilety nabywać można w cukierni Sztrella (Ś-to Jerska 22), od g. 10—1 i 4—9 1/2 pp. a w dzień przedstawienia od g. 12 w sali «Lutnia».

LEKARZ-DENTYSTA ARTUR TORWIRT

powrócił. Bonifraterska Nr. 2. Wstawianie sztucznych zębów najnowszą metodą. Wybielanie żółtych i ciemnych zębów. 2677

LICYTACJA.

W sali licytacyjnej lombardu miejskiego, Trocka 14 (mury Franciszkańskie) odbędzie się d. 26 i 27 listopada, między g. 10 i 2 licytacja przeterminowanych fantów lombardu prywatnego pod firmą „Kantorowicz“ przy ul. Sawicz Nr 11. rk Licytowane będą fanty, termin których upłynął z dn. 28 lutego 1918 r.

Grupa inżynierów i techników

wykonywa **INSTALACJE ELEKTRYCZNE** i inne roboty w zakresie elektrotechniki wchodzące. Zgłaszać się od godz. 9—5 pp. codziennie do sklepu pp. Konasewicza i Janczewskiego, Wileńska Nr 10. 2511 Hejdukiewicz.

Sklep rymarski i pracownia J. Krusiewicza,

WILEŃSKA 23, 2879 po dłuższej przerwie ponownie zostały otwarte. Poleca robocze chomonty i na obstalunki.

Remiza koni Nr 56 w koszarach artylerji sprzedaje **konie**

klacze żrebne i źrebięta.

Sprzedż od godz. 8 ej rano. 2867

Wypadkowo tanio do sprzedania:

kinematograf zawodowy, portretowy aparat fotograficzny, dom drewniany na rozbiórke, chomonty angielskie z uprzężą, siodło, cenną bransoletkę, kolekcję kamieni, futra, ubrania, portjery, dywany perskie, porcelanę, pianino i fortepjan Milbacha i wiele innych rzeczy. Codziennie od g. 12 do 2 pp. zmiana pieniędzy na niemieckie i odwrotnie według kursu giełdowego. **Dom Komisowy Eugenjusz Karkosiek i S-ka** przy ul. 1-ej Portowej Nr. 6-c. 2879

Magazyn mebli i zakład tapicerski W. MOŁODECKIEGO,

Wileńska Nr 26, salatawia wszelkie zlecenia w zakresie tapicerstwa wchodzące. Przyjmuje w komis: łózka, szafy, stoły, firanki, portjery itp. 2879

Biuro Rekomendacyjno-Komisowe DMOCHOWSKI I S-KA,

Ś-to Jerska 22, poleca: futra damskie i męskie, sak karakulowy, ubrania damskie i męskie, buciki, wyroby złote i srebrne, antyki, brylanty, perły, brzozy, instrumenty muzyczne, portjery, dywany, obrazy, mydło, bielizna stołowa, kapy i t. d. poszukuje: naczyń kuchennych, samowarów, dywanów, mebla do sypialni, instrumentów mierniczych, planin lub fortepianów. 2879

HURTOWA SPZEDAŻ WIN I DETALICZNA

różnych gatunków. poleca firma „BACHUS“, Wileńska Nr 27. 2655

Ser holenderski funt 5 marek

i inne spożywcze produkty po możliwie niskich cenach poleca „SKLEP KOLONJALNO-GASTRONOMICZNY“ p. f. „JADWIGA“, róg ul. Dominikańskiej i Uniwersyteckiej Nr 16/2. 2879

Architekt Bolesław Rodziewicz

sporządza plany i kosztorysy wszelkiego rodzaju budowli, a również — naprawy i przeróbki takowych oraz przyjmuje dozór nad robotami. — Dobroczynny zaulek Nr 4, przyjmuje od g. 11—1 pp. 2879

„DREWNIANA PODESZWA“

DOBRO CZYNNY ZAULEK Nr 2, poleca obuwie na drewnianej podszewie zginane i niezginane sandały i skórzane obuwie gotowe i wszelkie reparacje. 2038

KUPUJĘ:

bizuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe. Płać najwyższe ceny. Jubiler GLEZER, Wielka 47. 2838

Do ktor ALEX. LIBO

choroby gardła, nosa i uszu. od 11—2 i 5—7 w. **Zawalna 22/6.** 2838

OGŁOSZENIA

do NIRMIBCCKICH, POLSKICH i ŻYDOWSKICH gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro I. Karłina, Trocka 20. 2838

Dr. E. Lewin,

choroby wewnętrzne 2838 (specjalnie: piersiowe i płucne). Wileńska 6, pierwsze piętro. Przyjmuje od godz. 11—1 i 4—6.

Suchy opał

po cenach umiarkowanych. Plac Tyszkiewicza, ul. (Nięgorodzka) Magazynowa Nr 26, kantor 19—17. Dla szkół, szpitali i przyjezdnych rabat. Kurycki. 2838

Doktor Medycyny ZYGMUNT LIPSKI

powrócił i wnowił przyjęcia 10—12 r. i 5—7 w. Ś-to Jerska Nr 22.

DRZEWO suche na opał

sosnowe i brzożowe, po cenach umiarkowanych. Magazynowa (Nięgorodzka) Nr 30 lub Mostowa Nr 3. Wegerstat. 2774

Dr. med. E. Birzowski

b. specjalista przy Moskiewskiej miejskiej lekarskiej komisji. Choroby wewnętrzne, weneryczne i skórne. Przyjmuje od 10—1 i od 4—7 w. Panie od g. 4—5 pp. Wileńska 27—2. 2879

Dr. J. Burak

Akuszerka, kobiece i weneryczne choroby powrócił 2838 **Zawalna Nr 16 m. 9.** Przyjmuje od 10—1 i od 4—7.

Adwokat przysięgły H. KORNGOLD

przyjmuje od 9 do 10 r. i od 4—6 po poł. Piwna (dawnej Monastyrska) Nr 6 m. 6. 2702

DOKTOR W. Bączyński

b. lekarz naczelny szpitala na Ukrainie powrócił do kraju Choroby wewnętrzne i dziecięce. Godziny przyjęć: 10—1 r. i 4—6 w. Mostowa Nr 8 m. 21. 2705

Tania kuchnia

Polskiego Stowarzyszenia Rzemieśln. i Portowa 4 2524 otwarta od g. 10—4 pp. i 6—9 w. Obiady, kolacje, zupy ludowe.

Dr. B. IWANTER

Choroby: wewnętrzne i nerwowe. Zakład ELEKTRO-LECZNICZY I PROMIENIS ROENTGEN'A. Wileńska 25. 2838

Sprzedam

prawie nowy karakulowy żakiet—klosz. Białoostocka 4 m. i koło Kamiennego mostu. Sokołow. 2748

Lekarz dentysta A. MIKULSKI

Choroby jamy ustnej, plombowanie, zęby sztuczne. Przyjmuje od 9—1 i od 3—5. Wileńska 22, m. 12. [2759

PIANINO

do wynajęcia. Reparacje i strojenie przyjmuje Michał Estko. Mostowa Nr 27 m 5. 2800

MEBLE

różnego rodzaju z powodu likwidacji interesu tanio sprzedam. Baruchsohn, ul. Sawicz Nr 9. 2853

Maszyny

różnego rodzaju i instrumenty fabryczne kowalsko ślusarskie sprzedam Baruchsohn, ul. Sawicz 9. 2780

Rządca-ekonom

połak, z rodziną, gruntownie obeznany z racjonalną uprawą roli, szuka odpowiedniej posady na ordynarji za słomne wynagrodzenie. Adres: Wilno, Bonifraterska 14—3. Stanisław Lejman. 2780

Doktor medycyny B. SZYRWINDT

choroby skórne, weneryczne i syphilis (506—914). Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7. Wielka 30. 248r

JADŁODAJNIA

J. Hajdamowicza. Ul. Wielka 39. Wydaje obiady i kolacje. 2849

Mieszkania

po 5—4 pokoi ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Zakret. Ul. Rzeczna Nr 11 m. 3. Buturlin. 2750

POKÓJ umeblowany z elektrycznością przy rodzinie do wynajęcia. 2 Junkierska 31—3, naprzeciwko browaru «Szopena», niedaleko Ś-to Jerskiej ul. Steckiewiczowa. 2863

Generał Buturlin

prosi wszystkich właścicieli placów o zgłoszenie się dziś we wtorek, lub jutro, we środę, z dokumentami. Wileńska 29 m. 8 od 9 do 12 w poł. Malinowski. 2878

Obiady domowe

na maśle. Wileńska Nr 25 m. 2. Szkoła Gospodarsko-Kulinarna. 2840

Dnia 23 b. m. będą wznowione

lekcje w szkole przygotowawczej HELENY KLUSZYN. Przyjmują się chłopcy i dziewczynki do przygotowania do 1 kl. zakładów naukowych. Oplata za naukę miesięczna. Zapis dzieci codziennie od g. 11—4 p. p. Brzeg Antokolski Nr 9, d. własny. 2887

O B O D Y

są do sprzedania rozmaitego rozmiaru. Sokołowska daw. Werkowska 19. Bujwid. 2857

Do sprzedania

duży, dochodowy dom w centrum miasta. Wiadomość: Hotel «Sokołowski». Niemiecka Nr 1 u szwajcara. J. Bielski. 2876

Teodolit

sprzedam. Zgłaszać się między g. 12 a 2-gą po poł. Kalwaryjska 5-4. Jelenowski. 2866

KROWA

mleczna do sprzedania. Popowska 2 a. Januszewicz. 3007

PRAKTYCZNA I ZDOLNA krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Widzieć od 1 i pół do 3 pp. Gubernatorska 5—45. Stanekiewicz. 2888

Dr. K. Borzobohaty

POWRÓCIŁ i wnowił przyjęcie chorych. Choroby wewnętrzne i dziecięce. Kalwaryjska 4-1.

— Moje uszanowanie!
— Dokąd i po co?
— Wszak żony mej dróż mieniny, trzeba więc podarek kupić, a zatem idę do

„Sprzeda-Kup“.

— Dobrze, idziemy razem, ja również mam interes do załatwienia w

„Sprzeda-Kup“,

ponieważ potrzebuję coś nie coś sprzedać, a trzeba ci wiedzieć, że najwygodniej załatwić te interesy w

„sprzeda-Kup“

Firma ta nie każe płacić za komis, za asekurację itd., a tylko bierzy mały procent po sprzedaniu przedmiotu i nawet pomaga ocenić wartość rzeczy, wogóle stara się zadowolić klienta.

— Wiesz co, że trafiłeś mi do przekonania, no, jak tak, to idziemy razem i powiem swoim znajomym, aby wszelkie interesy załatwiali za pośrednictwem 2879

DOMU KOMISOWEGO

„Sprzeda-Kup“,

Ś-to Jerska 24.